

Barbara Chudzińska (Kraków)

## OBRĄCZKA Z NAPISEM Z MUSZYŃSKIEGO ZAMKU, CZYLI KOGO I O CO PROSZONO — INSKRYPCJE TYPU *HILF GOTT MARIA*

### I. OBRĄCZKA Z MUSZYNY — ANALIZA ZABYTKU

Metalowa obrączka<sup>1</sup> z napisem, który znalazł się w tytule niniejszego artykułu, została odkryta w roku 1998 na wschodnim przedmurzu wieży północno-wschodniej<sup>2</sup> dawnego zamku biskupów krakowskich w Muszynie, pow. Nowy Sącz, stan. 1. Na przedmiot natrafiono w wykopie III zlokalizowanym na „tarasie”, na zewnątrz muru wschodniego wspomnianej wieży (ryc. 1). Zalegał w spągu warstwy II<sup>3</sup>, z której pozyskano kilkaset zabytków wydzielonych (w tym dwie inne obrączki<sup>4</sup>) oraz równie liczny zespół fragmentów ceramiki naczyniowej i kafli (Chudzińska 2004, 92).

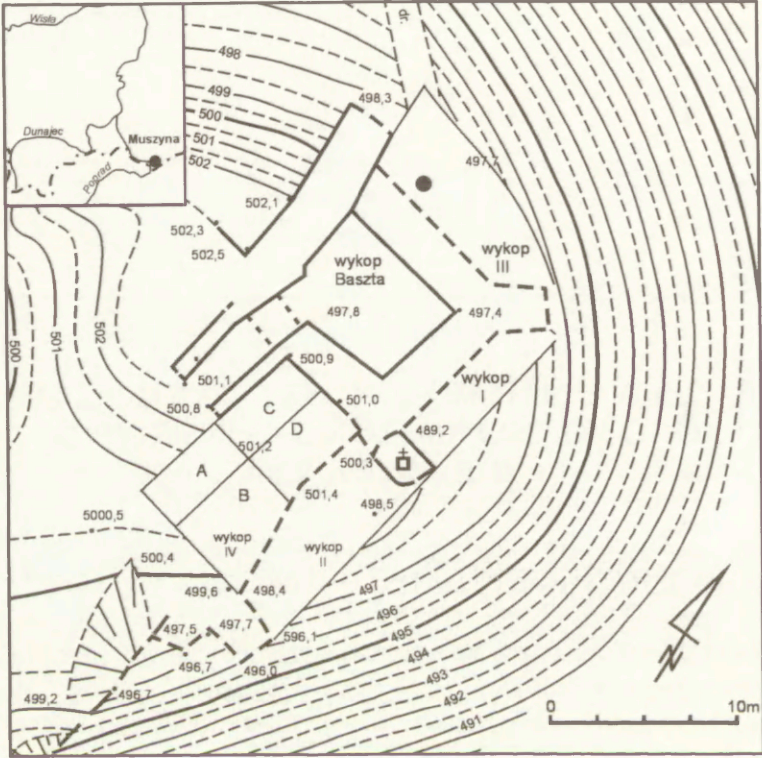
---

<sup>1</sup> W artykule terminem pierścionek określa się wszystkie ozdoby o kształcie koła, przeznaczone do noszenia na palcu, zarówno zupełnie proste, które powszechnie nazywa się obrączkami, jak i te, których obręcz zdobi tarczka lub oczko.

<sup>2</sup> Wieża ta pełniła funkcję wieży bramnej.

<sup>3</sup> Warstwa II (brązowoczarna, sypka ziemia) spoczywała bezpośrednio na skale. Przy murze jej miąższość była największa (ok. 20–30cm). Poziom stopniowo wypłycał się w kierunku stromo opadającego zbocza. W okolicy muru spąg warstwy był ciemniejszy z powodu zawartości znacznej ilości węgla drzewnych, w tym całkiem dużych fragmentów zwęglonych desek (do 150 cm długości). Ta część warstwy formowała się w początkowym okresie funkcjonowania wieży i zawiera materiały pochodzące z jej częściowego (?) zniszczenia w roku 1474 w czasie najazdu oddziałów węgierskich pod wodzą Tomasza Tarczaya (Bębynek 1914, 414). W 2. połowie XVII w. mieszkający w zamku starostowie przenieśli się do dworu stojącego u stóp góry, na której wznosi się budowla. Obiekt opustoszał. Pozostawiony sam sobie stopniowo popadał w ruinę, a strop warstwy II przykrywały kamienie z rozsypujących się murów przemieszane ze spiaszczoną zaprawą.

<sup>4</sup> Obrączkę znaleziono również w czasie badań Ekspedycji Karpackiej. Odkryto ją w wykopie I zlokalizowanym na dziedzińcu północno-wschodnim zamku (Fraś 1966, 459).

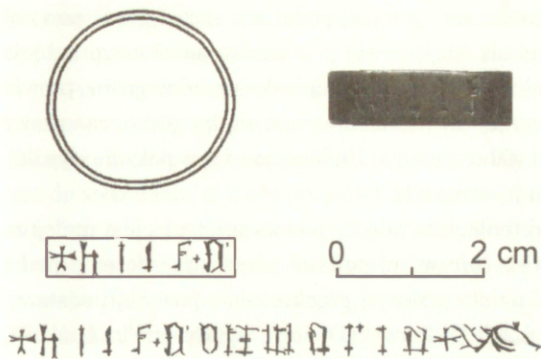


Ryc. 1. Muszyna — Zamek, pow. Nowy Sącz. Miejsce znalezienie obrączki zaznaczone jako punkt Abb. 1. Muszyna — Schloss, Kr. Nowy Sącz. Auffindungsort des Ringes (mit Punkt gekennzeichnet)

Interesująca nas ozdoba, choć niepozorna z wyglądu, jest niewątpliwie jednym z najciekawszych znalezisk całej kampanii wykopaliskowej<sup>5</sup> (ryc. 2). Wykonano ją z brązowej taśmy o szerokości 5 mm i grubości 1 mm. Jej średnica wynosi 25 mm. Wewnętrzna strona obręczy nosi wyraźne ślady wyświecenia wskazujące na co najmniej kilkuletni okres noszenia ozdoby. Inskrypcja, umieszczona po stronie zewnętrznej, zajmuje całą długość obwodu. Składają się nań napis w języku niemieckim – **+hulf+gottmaria+** – oraz wić roślinna, wryte cienkim narzędziem. Obecnie odczytanie tekstu sprawia pewne trudności, bowiem litery słabo rysują się na ciemnym tle taśmy. Utrudnieniem jest też brak przerywnika między podwojonym **tt** ze słowa **gott** i **m** ze słowa **maria** – co powoduje, że słowa te tworzą zwarty ciąg liter. Poza tym przypadkiem odległości między literami są wyraźne i w miarę jednakowe. Wysokość liter zasadniczo odpowiada szerokości taśmy, natomiast moduł szerokości jest zróżnicowany. Analiza epigraficzna napisu<sup>6</sup>:

<sup>5</sup> Badania na zamku w latach 1996–1998 prowadziły autorka i mgr Barbara Szybowicz.

<sup>6</sup> Przy opisie liter posłużono się terminologią przyjętą przez B. Trelisną (1991).



Ryc. 2. Muszyna — Zamek, pow. Nowy Sącz. Obrączka z napisem.

Fot., rys. E. Pohorska-Kleja

Abb. 2. Muszyna — Schloss, pow. Nowy Sącz. Ring mit Inschrift. Aufnahme von E. Pohorska-Kleja. Zeichnung E. Pohorska-Kleja

**h** — laska zakończona u góry szeryfem trójkątnym o podstawie lekko wgiętej do wnętrza i prawym kącie wyciągniętym ku górze. Rolę szeryfu dolnego pełni krótka kreska umieszczona z lewej strony laski. Nóżka sięga poniżej podstawy litery, jej szeryfy są delikatniejsze (dolny — „widelkowy”, górny powstał przez przecięcie nóżki przez poprzeczkę). Poprzeczka dochodzi do laski w połowie jej wysokości;

**i** — laska nieco pogrubiona, wykończona u góry delikatnym szeryfem powstałym przez jej przekreślenie nieco poniżej końca, zaś u podstawy szeryfem trójkątnym;

**l** — laska nieco pogrubiona, zakończona lekkim ukośnym ścięciem po lewej stronie, podstawa wykończona przekreśleniem;

**f** — górna część laski przelamana, tworzy lekko uniesiony daszek. Półpoprzeczka umieszczona w 2/3 wysokości laski, podkreślona krótszą, cieńką kreską. Daszek i półpoprzeczka wykończone trójkątnymi szeryfami. Szeryf dolny laski ma postać cienkiej kreseczki umieszczonej z jej lewej strony nieco powyżej podstawy;

**g** — laski pogrubiają się ku górze. W lewej pogrubienie przechodzi płynnie w duży trójkątny szeryf wyciągnięty w prawo. Prawa kończy się prosto, jednak od jej wierzchołka odchodzi cienka linia, która łączy się z szeryfem laski prawej zamykając płaszczyznę od góry. Podstawa laski lewej wykończona szeryfem trójkątnym umieszczonym po jej lewej stronie, zaś laski prawej dużymi „widelkami”. Lewe ramię „widelki” zbliża się do sąsiedniej laski niemal zamykając oczko. Laska lewa w połowie wysokości przekreślona;

**o** — laski pogrubione równomiernie na całej długości. Lewa u góry wykończona niesymetrycznymi „widelkami” o dłuższym ramieniu skierowanym do środka, u podstawy szeryfem trójkątnym wyciągniętym ku dołowi w prawo. Laska prawa jest u góry zakończona szeryfem trójkątnym, zaś u dołu prosto ścięta. Po jej lewej stronie znajduje się słabo czytelna ukośna kreseczka zwrócona do środka oczka. Szeryfy górne lasek łączą się, u podstawy oczko jest „niedomknięte”;

**t** — laska zakończona u dołu przekreśleniem, u góry słabo rozwidła się, bardzo krótka poprzeczka znajduje się tylko z prawej strony, tuż poniżej szeryfu, pod nią widnieje druga znacznie dłuższa, dochodząca niemal do laski drugiego t;

**t** – laska wykończona u dołu przekreśleniem powyżej podstawy, szeryf górny powstał poprzez przekreślenie laski nieco wyżej niż znajduje się poprzeczka pierwszego **t**. Linia przekreślenia kontynuuje się w kierunku szeryfu pierwszej laski sąsiedniego **m**, prawie łącząc się z nim. Linia ta nie jest prosta jej lewy koniec wznosi się ku górze, zaś prawy opada. Poprzeczka (podwójna linia) jest słabo czytelna. Umieszczono ją w połowie wysokości laski. Wystaje równomiernie po obu jej stronach;

**m** – trzy równoległe do siebie laski (odległość między pierwszą i drugą jest mniejsza niż między drugą a trzecią). Szeryf górny pierwszej powstał przez umieszczenie małej kreseczki po jej lewej stronie, a szeryf u dołu przez jej przekreślenie powyżej podstawy. Przekreślenie to kontynuuje się (lecko opada ku krawędzi taśmy i wypłyca się ku końcowi, jakby rytownikowi zsunęła się ręka), przecinając obustronnie laskę drugą powyżej końca. Jej szeryf górny tworzy przekreślenie (wystaje bardziej z prawej strony, dochodząc niemal do laski trzeciej). Podobne szeryfy ma laska ostatnia (górny jest bardzo krótki, dolny bardziej wystaje z prawej strony);

**a** – trzonki lekko pogrubione, nieco rozchylają się na zewnątrz. Prawy załamany, przechodzi w ogonek, który wchodzi do wnętrza otwartego od góry oczka dolnego. Od dołu oczko niemal zamykają dolne szeryfy, powstałe przez przekreślenie trzonków powyżej podstaw;

**r** – laska wykończona szeryfami, które powstały przez jej przekreślenie przy końcach (dolne jest wyraźniejsze). Na wysokości szeryfu górnego, w pewnej odległości od laski znajduje się maleńki krzyżyk, pełniący rolę elementu poprzecznego;

**i** – laska z szeryfami, które powstały przez jej przekreślenie tuż przy końcach;

**a** – trzonek lewy pogrubiony ku górze rozwidla się na końcu, prawy cieńszy jest przełamany. Oczko dolne jest otwarte od góry, u dołu zamyka jej linią, która przecina trzonki tworząc szeryfy. Do jego wnętrza wchodzi falisty ogonek, który nie łączy się z prawym trzonkiem.

Początek napisu wyznacza krzyż równoramienny oparty na końcu wici. Dolne zakończenie ramienia pionowego tegoż krzyża jest proste, zaś górne rozwidla się. Ramie poprzeczne, po lewej stronie rozdwaja się, zaś po prawej ma kształt trójkąta o podstawie wgiętej łagodnym łukiem do wnętrza. Podobny krzyż kończy inskrypcję. Wryty go w rozgałęzieniu wici, na jej drugim końcu. Jego ramie poziome wyraźnie rozwidla się na końcach. Rozwidlenia pionowe są bardzo krótkie. Trzeci maleńki, zupełnie prosty krzyżyk oddziela słowa *hilf* i *gott*. Stylizowana wić roślinna ma kilka odnózek rozmieszczonych w miarę symetrycznie.

Napis wykonano minuskułą gotycką naśladowującą teksturę drukowaną. Już pierwszy rzut oka wystarczy, by zorientować się, że jego twórca nie najlepiej radził sobie z „pisananiem na metalu”. Wskazują na to: niejednakowa głębokość ryty, wyraźna utrata kontroli nad narzędziem pracy (dobrze widoczna w dwóch miejscach – kreski szeryfów po drugim **t** oraz dolnego szeryfu środkowej laski **m** powstały prawdopodobnie w wyniku ześlizgnięcia się ryłca) oraz samo wykonanie liter – nie są one rozmieszczone nierównomiernie, a ich krój wykazuje odstępstwa od powszechnie przyjętych wzorów, np. **g**, **t**, **r**. W przypadku **g** laska

powinna być podwinięta pod oczko, zaś laska *t* w górnej części przycięta skośnie z lewa w prawo, a w dolnej załamana w prawo pod kątem prostym lub lekko pochylona ku dołowi; w przypadku *r* nietypowe jest ukształtowanie elementu doczepionego do laski. Większość liter nie ma też typowych dla majuskuły gotyckiej ostrych załamań i jest prowadzona po liniach przecinających się pod kątem prostym. Szeryfy trójkątne lub romboidalne, trudniejsze do wykonania, w wielu miejscach zastąpiono „widelkami” powstałymi przez rozdwojenie zakończeń lasek, albo po prostu ich przekreśleniami. Jednocześnie nie można odmówić inskrypcji cech dekoracyjności. Rytnik starał się wykończyć litery szeryfami, zastosował przerywniki i to dwóch rodzajów, a wolną przestrzeń wypełnił stylizowaną wicią roślinną.

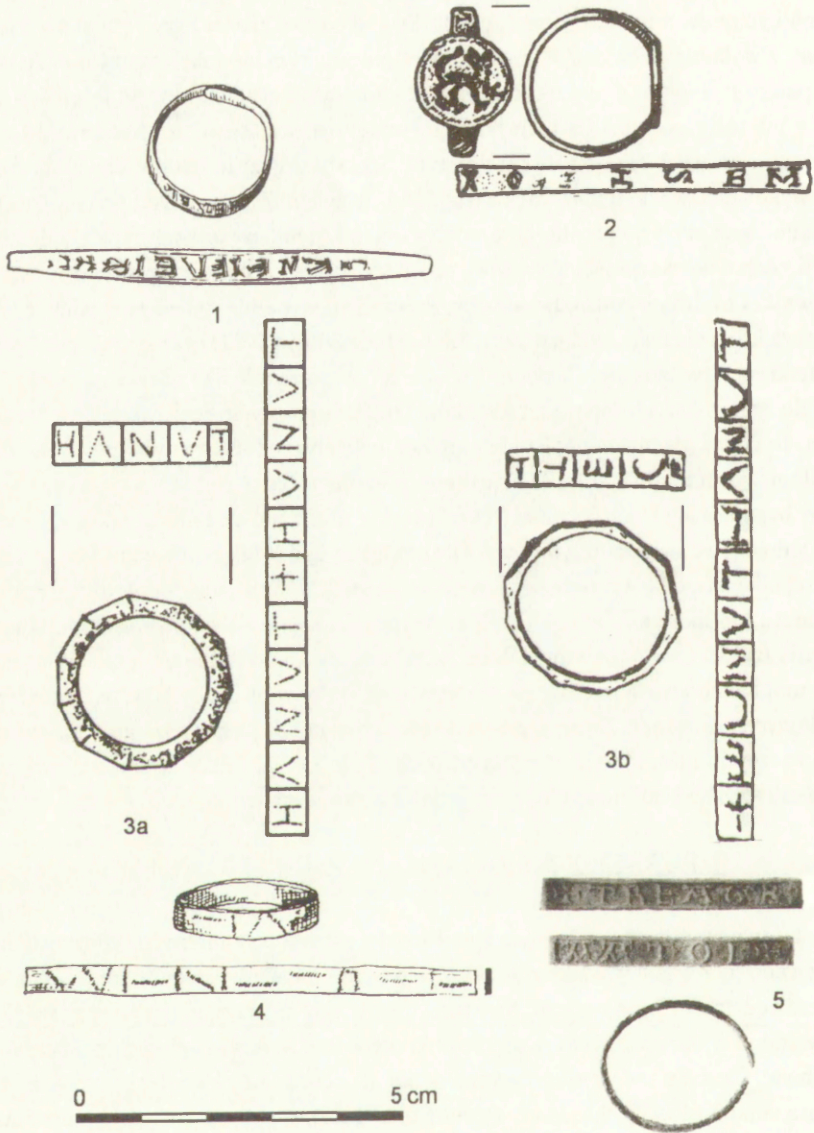
Analiza kroju pisma (Trelińska 1991, 52–69; Juda 2001, 65–81) oraz kształt wici<sup>7</sup>, umieszczają inskrypcję w okresie: 2. połowa wieku XV – początek XVI. Sama obrączka, która należy do najprostszycch form pierścionków tzw. taśmowatych, jest tak mało charakterystyczna, że gdyby nie nosiła napisu, to określenie jej chronologii sprowadzałoby się do ram chronologicznych materiału, pośród którego ją znaleziono.

Kim był właściciel pierścionka? Na to pytanie nigdy nie uda się uzyskać odpowiedzi, można jednak postawić szereg hipotez. Otóż mógł on być żołnierzem armii Macieja Korwina, której oddziały w 1474 r. oblegały i zniszczyły zamek w Muszynie. Mógł też być mieszkańcem zamku lub jednym z gości. Język inskrypcji sugeruje, iż najprawdopodobniej z pochodzenia był Niemcem lub kimś blisko związanym ze środowiskiem niemieckim. Równie dobrze mógł pochodzić z Rzeszy, jak też wywodzić się z grona osadników, osiedlających się na rozległych obszarach Europy, np. w Polsce. Skromność obrączki pozwala sądzić, że należał raczej do niższych warstw społecznych. Tego czy obrączkę zgubił, czy też została mu ona zrabowana i potem zgubiona również nie dowiemy się nigdy.

## II. PIERŚCIONKI Z NAPISAMI Z TERENU POLSKI

Pierścionki taśmowate są jednym z najbardziej rozpowszechnionych typów ozdób ręki. Wykonywano je z wąskiej taśmy o przekroju płaskim, płaskowypukłym lub o lekko wypukłych krawędziach równoległych. Niektóre taśmy były poszerzone w części środkowej. Formowano je w obrączki, jak i w pierścionki otwarte o końcach uciętych prosto lub zwiężających się. Czasami taśmy kształtowano w ten sposób, że od zewnątrz przybierały formę wielokąta, albo imitowały skręcanie. Ozdoby te wyrabiano z różnych metali, jednak najczęściej ze: srebra, brązu (w tym połączonego lub srebrzonego), mosiądzu i miedzi, rzadsze są wyroby ze złota, miedzi platerowanej srebrem, stopu ołowiu z cyną, cyny, ołowiu, żelaza oraz żelaza cynowanego. Większość spośród nich była zdobiona ornamentem rytym, rzadziej filigranem i granulacją lub ich imitacją (Kóčka-Krenz 1993, 118–119), jednak tylko na nielicznych umieszczano napisy, z reguły o tematyce religijnej.

<sup>7</sup> Pan Dariusz Nowacki z Muzeum Zamku Królewskiego na Wawelu datuje ją przed rokiem 1520, ale najpewniej na 2 poł. XV w. W tym miejscu pragnę podziękować za życzliwe wskazówki zarówno Jemu, jak i Pani Magdalenie Piwockiej.



**Ryc. 3.** Wybór pierścionków z napisami z terenu Polski. 1 — Bazar Nowy, pow. Maków Mazowiecki (wg Marciniak 1960, tabl. V: 15), 2 — Błonie, pow. Grodzisk Mazowiecki (wg Cofta 1953, tabl. XXI: 1g), 3a — Cedyňa, pow. Gryfice (wg Malinowska-Łazarczyk 1982b, ryc. 5), 3b — Cedyňa, pow. Gryfice (wg Malinowska 1969, tabl. III: 3), 4 — Gdańsk (wg Hołowińska 1959, tabl. XI: 3), 5 — Wrocław Ołbin (wg Ciechanowski, Lasota 1979, 331, ryc. 21)

**Abb. 3.** Ausgewählte Ringe mit Inschriften aus dem polnischen Gebiet. 1 — Bazar Nowy, Kr. Maków Mazowiecki (nach Marciniak 1960, Taf. V: 15), 2 — Błonie, Kr. Grodzisk Mazowiecki (nach Cofta 1953, Taf. XXI: 1g), 3a — Cedyňa, Kr. Gryfice (nach Malinowska-Łazarczyk 1982b, Abb. 5), 3b — Cedyňa, Kr. Gryfice (wg Malinowska 1969, Taf. III: 3), 4 — Gdańsk (nach Hołowińska 1959, Taf. XI: 3), 5 — Wrocław Ołbin (wg Ciechanowski, Lasota 1979, 331, Abb. 21)

Z obszaru Polski pierścionków taśmowatych z inskrypcjami znamy zaledwie kilka (ryc. 3). Hanna Kóčka-Krenz (1993, 119–120) wymienia (bez szczegółowych opisów) znaleziska z Bazaru Nowego, pow. Maków Mazowiecki (zob. też Marciniak 1960, 108, tabl. V:15; Rauhut 1971, 572–575); Cedyni, pow. Gryfice (zob. też Malinowska 1971; Malinowska-Łazarczyk 1982a; 1982b, tabl. 134:7); Wrocławia Olbina (zob. też Ciechanowski, Lasota, 1979, 330–331; Bieniak 2003, 72) i Czartajewa, pow. Siemiatycze (zob. też Rauhut 1971, 631–632). Zespół ten należy uzupełnić o znaleziska z Równiny Dolnej, pow. Kętrzyn (Odoj 1958, 151), Wrocławia Ostrowia Tumskiego (Dowiat 1985, 199, fot. 210) oraz Gdańska, stan. 1 (Hołowińska 1959, tabl. XI: 3). Obrazu całości dopełniają pierścien biskupa Maura (Walicki 1971, 711) oraz trzy sygnety: z Błonia, pow. Grodzisk Mazowiecki (Cofta 1953, 35, tabl. XXI:1h), z Pęcina, pow. Stargard, tzw. pierścien rodziny Borcków (Frankowska-Makala 2000) oraz z Poznania (Dolczewski 2000). Poświęćmy tym zabytkom i sposobowi ich opublikowania nieco miejsca, mimo iż ich związek z obrączką z Muszyny jest luźny.

Do najstarszych należy znaleziona poza zespołem obrączka z Bazaru Nowego, pow. Maków Mazowiecki (ryc. 3: 1; por. też Marciniak 1960, 108, tabl. V:15; Rauhut 1971, 572–575). Datowana jest ramowo, w oparciu o materiały ze stanowiska, na poł. XI – pocz. XII w. Niestety w publikacji nie umieszczono jej dokładnego opisu, ograniczając się do rysunku, który pozwala jedynie ocenić jej rozmiary i kształt. Wykonano ją z brązowej taśmy zwężającej się ku końcom i uformowano w ten sposób, że zachodzą one na siebie. Napis jest nieczytelny, zresztą zamieszczono go do góry nogami w odbiciu lustrzanym (Marciniak 1960, 108, tabl. V: 15), chociaż nie można wykluczyć, iż właśnie w ten sposób wykonano inskrypcję. W sprawę tę powinno się wyjaśnić, a co za tym idzie ponownie przyjrzeć opisanej ozdobie.

Z 2. połowy XII pochodzi obrączka z Wrocławia Olbina (ryc. 3: 5; por. też Ciechanowski, Lasota 1979, 331; Piekalski 1991, 84, ryc. XII:7; Bieniak 2003, 72). Zabytek uformowano z grubej, srebrnej taśmy. Ma średnicę 15 mm. Wykonany kapitałą romańską napis biegnie wokół całego obwodu, wypełniając szerokość obręczy. Ponieważ zastosowano obcięcia (suspensja) i ściągnięcia (kontrakcja) odczytanie go nastręczyło pewne trudności. W rezultacie podano dwie znacznie różniące się wersje. Lekcja K. Ciechanowskiego brzmi: **TREM/OR/ GRA/TIA/ NVSVLVM TOL/LITVR/** – „Niepokój łatwo znieść dzięki podarunkowi”, zaś M. Haisinga: **TEM/OR/ GRA/TIA/ AN/VLV/M TOL/LO/**, co znaczy: „Dzięki pierścieniowi znika bojaźń” i ta wersja jest obecnie uważana za poprawną (Bieniak 2003, 72).

Równie wczesną metrykę (XII–XIII w.) ma inna obrączka z Wrocławia, którą znaleziono na Ostrowiu Tumskim. Zabytek ten znany jest wyłącznie z niezbyt czytelnej fotografii i zdawkowych informacji podanych przez S. Dowiat (1985, 199, fot. 210) i powtórzonych przez J. Piekalskiego (1991, 84). Wykonano go z taśmy zdobionej na obrzeżach plastycznym ornamentem imitującym skręcony sznureczek. Z podobnego „sznureczka” ukształtowano napis (?), który odczytano jako: **bud movi na vi[k]**, tzn. „bądź mój na wiek” oraz ornament wypełniający przestrzeń pozbawioną liter. Czy jednak na obrączce znajdują się litery, czy tylko znaki je naśladujące? Jakość fotografii nie pozwala jednoznacznie wypowiedzieć się na ten temat, chociaż wydaje się, że raczej mamy tu do czynienia albo z naśladow-

nictwem liter, albo ornamentem, który je przypomina przypadkowo. Niestety nie wiadomo kto dokonał odczytu napisu. Gdyby jednak rzeczywiście na obrączce znajdowała się inskrypcja w języku polskim, to bez wątpienia byłby to nie tylko najstarszy napis epigraficzny w naszym języku, ale w ogóle jeden z najstarszych zapisów polskiego! Jest to tak intrygujące, że chyba jedynie brak pełnego przekonania o prawidłowym rozszyfrowaniu inskrypcji tłumaczy fakt, że nie jest ona powszechnie znana. W tej sytuacji obrączka z Ostrowia Tumskiego powinna koniecznie zostać poddana ponownej analizie przez specjalistów.

Podobnie datowana (przełom XII i XIII w.) jest obrączka z Cedyni, pow. Gryfice (Malinowska 1971; Malinowska-Łazarczyk 1982a; 1982b). Zabytek wykonano z brązowej taśmy (ryc. 3: 3a–b). Wewnątrz jest kolisty, natomiast od zewnątrz tworzy wielokąt foremny (jedenastoboczny). Inskrypcja znajduje się po stronie zewnętrznej, zajmując całą szerokość taśmy. Litery o formie kapitały są bardzo szerokie. Umieszczono je oddzielnie, po jednej na każdym z boków. Początek inskrypcji wyznacza równoramienny krzyżyk Napis odczytany przez J. Szymańskiego jako: +HVNVT<sup>8</sup>HANVT został przez niego zinterpretowany jako: „Król Kanut” (Malinowska-Łazarczyk 1982a, s. 60). Interpretacja ta jest jednak mało prawdopodobna (zob. też Sachs 1985, s. 141–142). Zapewne mamy tu do czynienia albo z powtórzeniem imienia Kanut, albo pierwszy człon inskrypcji jest zniekształconym zapisem słowa *sanctus*<sup>9</sup>. Kwestii tej jednak nie uda się rozstrzygnąć bez ponownej analizy napisu. Informacje o obrączce z Cedyni ukazały się w trzech pracach – w *Materiałach Zachodniopomorskich* (Malinowska-Łazarczyk 1969) w wersji, nazwijmy ją, roboczej (ryc. 3: 3b), i już po odczytaniu i zinterpretowaniu inskrypcji w książkowym opracowaniu cmentarzyska oraz w artykule zamieszczonym w czasopiśmie *Z otchłani wieków* (rysunki w dwóch ostatnich wydawnictwach są identyczne – ryc. 3: 3a). Obie wersje różnią się w odrysach niektórych liter. Która jest bliższa stanowi faktycznemu? Prawdopodobnie robocza, gdyż na kształt wersji drugiej wyraźnie miała wpływ interpretacja napisu. A zatem i w tym przypadku zachodzi konieczność ponownego przeanalizowania zabytku.

Obrączkę z Równiny Dolnej, pow. Kętrzyn znaleziono w grobie<sup>9</sup> na cmentarzysku datowanym na przełom XIII i XIV w. Według autora: „(...) nie zachowała się ona w należyłym stanie (...) całość napisu jest obecnie nieczytelna, jednak z zestawienia liter wynika, że jest on zbieżny z dotychczas znanymi i opublikowanymi przez naukę niemiecką” (Odoj 1958, 151). R. Odoj odczytał tylko trzy gotyckie litery **A**, **M** i **B**. Nie wiemy jednak czy majuskułowe, czy minuskułowe, i na jakiej podstawie autor stwierdza, że układ liter pozwala domyślać się innego napisu niż znane z zabytków dotychczas (tzn. do połowy lat 50-tych) opublikowanych przez Niemców.

Obrączkę z Czartajewa, pow. Siemiatycze określono w literaturze jako brązowy pierścienek ze znakami, które w literaturze przedmiotu określa się jako litery. Ozdobę znaleziono na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku badanym w latach 80-tych XIX w. przez

<sup>8</sup> Znane są pierścienie z inskrypcjami poświęconymi świętemu Kanutowi (Lindahl 2003, 16).

<sup>9</sup> R. Odoj podaje, iż pochodzi on z grobu 45, jednak nie wymienia go pośród przedmiotów tam znalezionych. Może więc chodzi o pierścienek z grobu 54?



Songina. Potem trafiła do tzw. kolekcji Sznajdra, przechowywanej w muzeum w Wilnie (Musianowicz 1970, 219). Na temat samej inskrypcji publikacje milczą.

Inną obrączką ze znakami naśladowującymi litery jest mosiężna ozdoba znaleziona w obiekcie mieszkalnym (dom 61, poziom osadniczy 7) wczesnośredniowiecznego Gdańska (stan. 1). Obrączka znana jest z odrębnego rysunku. Układ znaków przypomina napis znany z obrączki z Cedyni (ryc. 3: 4; por. też Hołwińska 1959, tabl. IX: 3).

Pierścień znaleziony w grobie biskupa Maura (zm. 1118) w katedrze na Wawelu w Krakowie wykonano ze złotej blachy. Zdobí go szmaragd o szlifie kaboszonowym. Niellowany napis: **MAVRVS EP[ISCOPVS]** wykonano kapitałą kwadratową (Walicki 1971, 711).

Pozostałe pierścienie to tzw. pierścienie z tarczками. Na okrągłej tarczce pierścienka (sygnet pieczętny?) z Błonia, pow. Grodzisk Mazowiecki wyobrażono kroczonego lwa (ryc. 3: 2). Pierścienek znaleziono na grodzisku, w wypełnisku jamy 22 (obiekt mieszkalny). Zabytek ten, datowany na wiek XIII, wykonano z pozlacanego brązu. Napis znajduje się na obwodzie obręczy. Można odczytać tylko kilka liter (kapitała) wykończonych szeryfami: H i S (obie odwrócone o 90 stopni w prawo), B (lub E?) oraz M (Cofta 1953, 35, tabl. XXI: 1g; Kiersnowska 1971, 454). Sygnet ten znany tylko z krótkiego opisu i niezbyt czytelnego rysunku. I on powinien zostać ponownie opracowany.

Szczegółowej analizie doczekał się natomiast późnoromański pierścień (koniec XII lub przełom XII i XIII w.) przechowywany od 1998 r. w Muzeum Narodowym w Szczecinie. Jest to jeden z dwu złotych pierścieni, znanych też jako pierścienie szczęścia, które zaginęły w nieznanymi okolicznościach pod koniec drugiej wojny światowej. Pierwotnie należały one do rodziny Borcków z Pęcina. Pierścień pęciniński jest sygnetem pieczętnym. Inskrypcja znajduje się na sfazowanych brzegach wokół wyobrażenia (stojąca postać mężczyzny z włócznią w jednej ręce i tarczą w drugiej). Litery rozdzielają dwa krzyże równoramienne o rozszczepionych końcach. Po jednej stronie znajdują się cztery znaki/litery, po drugiej sześć. Ich odczytanie, mimo kilku prób podjętych przez znawców przedmiotu, nie powiodło się (Frankowska-Makala 2000, 308, 309, 311).

Ostatni z pierścieni to złoty sygnet przechowywany w Muzeum Sztuk Użytkowych (Oddz. Muzeum Narodowego) w Poznaniu. Pochodzi z przełomu XIV/XV w. Na tarczy znajdują się: gmerk mieszczkański oraz majuskułowe litery **m – a** (prawdopodobnie inicjały właściciela Macieja złotnika – „Mathias aurifaber”). U nasady tarczy, po jej obu stronach znajdują się po trzy podłużne arkadki. W środkowych umieszczono w jednej stronie świętą Barbarę, a z drugiej świętą Katarzynę. Napis wryty wewnątrz obręczy: **Jhesus+nasare-nus+rex+iudeorum** oraz między arkadkami u nasady tarczy: **caspar-melchior balthasar-mar[i]a** (Dolczewski 2000, 52–53).

### III. PIERŚCIENIE ORAZ INNE OZDOBY I CZĘŚCI STROJU Z INSKRYPCJAMI TYPU *HILF GOTT* ZNALEZIONE POZA POLSKĄ

Jak już wspomniano żaden z wymienionych wyżej zabytków nie może być pomocny w analizie muszyńskiej obrączki, bo albo nie wykazuje z nią podobieństw, albo został źle

opublikowany i wymaga ponownego opracowania. Ze względu na język naszą inskrypcję należy łączyć z niemiecką strefą kulturową. Niestety pierścionka ze zbliżonym napisem nie udało mi się znaleźć też na obszarach sąsiednich. Trudno uwierzyć w to, że obrączka z Muszyny jest na tak rozległym terenie (pozostającym przecież w ścisłych związkach z kulturą niemiecką) znalezionej odosobnionym, tym bardziej, że podobne pierścionki znane są z Danii i Anglii (?) (Lindah 2003). Wydaje się, iż mamy tu do czynienia z zaburzoną obrazem rzeczywistości wynikłym nie tyle ze stanu badań, co z przypadkowości dostępnej mi literatury.

Na temat pierścieni istnieje całkiem bogata literatura obcojęzyczna (niestety, trudno u nas dostępna). Problemem tym zajmowano się już w XIX wieku (zob. Ganszyniec 1923, tam starsza literatura). Poza hasłami w różnych leksykonach i encyklopediach, artykułami poświęconymi znaleziskom jednostkowym (np. Nābe 1920; Lorenzen 1999; Dolczewski 2000), czy pewnym kategoriom tych ozdób (np. Tóth 1979; Michelly 1987; Lorenzen 1997; Popovic 2001) publikowano je też w katalogach wystaw czy opracowaniach kolekcji muzealnych (np. zbiorów British Museum w Londynie – zob. Tait 1986). Wydany niedawno zbiór pierścieni z kolekcji Muzeum Narodowego w Kopenhadze (Lindah 2003) stał się „kopalnią” analogii dla naszej obrączki. Praca ta jednak, gdy chodzi o inskrypcje, wykazuje braki w potraktowaniu zagadnień epigraficznych. W opisach obiektów autor przytacza jedynie treść napisów i ogólnie określa typ pisma, zaś mało czytelne zdjęcia pozwalają jedynie na ogólną orientację w wyglądzie zabytku. Dotkliwie brakuje rysunków. Wprawdzie niektóre (nieliczne) pierścienie zostały rozrysowane, niestety żaden z nas interesujących.

Ale powróćmy do kwestii analogii. Są wśród nich zarówno zupełnie proste lub bardziej ozdobne obrączki, jak też pierścienie z tarczkami czy oczkami, nieco mniejsze od naszego zabytku (średnica 17–20 mm). Wszystkie wykonano ze złota. Najwięcej cech wspólnych z muszyńskim pierścieniem wykazuje obrączka znaleziona w Rynkeby (Dania), uformowana z płaskiej taśmy o szerokości 4 mm. Majuskułowy dookólny napis: **HIELP IHESVS MARIA** znajduje się na stronie zewnętrznej. Poszczególne słowa są oddzielone równoramiennymi gwiazdkami. Obrączka powstała na początku XVI wieku (Lindah 2003, 86, nr kat. 50). Mniej więcej z tego samego czasu – końca XV w. – pochodzi pierścionek z dwiema małymi tarczkami umieszczonymi naprzeciw siebie, który znaleziono w Besser (Dania). Znajduje się na nim napis: **help maria** wykonany gotycką minuskułą (Lindah 2003, 90, nr kat. 68). Bardziej rozbudowaną treść ma inskrypcja umieszczona na obrączce (miejsce znalezienia nieznanne) zdobionej wypukłymi kwadratami i prostokątami rozmieszczonymi w układach naprzemiennych. Gotycki, minuskułowy napis, biegnący po stronie wewnętrznej brzmi: **ma(ria) m(at)e(r) hel(p) maria**. Litery są wypełnione rodzajem emalii. Obrączkę tę również wykonano około roku 1500 (Lindah 2003, 92, nr kat. 73). Na 2. połowę XV lub początek XVI wieku datowany jest pierścionek z ametystowym (?) oczkiem znaleziony w Højby (Dania). Na jego obręczy można przeczytać majuskułowy napis: **HELP-MARIAN** (Lindah 2003, 91, nr kat. 69). Prośba o wsparcie skierowana do Matki Boskiej znajduje się również na dwóch pierścieniach z tarczkami, na których wyobrażono głowę Chrystusa. Oba są datowane na koniec wieku XV. Na pierścieniu z Maderupgård (Dania)

napis: **hILFmARI** wykonano na obręczy majuskułą gotycką (F. Lindahl 2003, s. 121, nr kat. 183). Na pierścieniu z Raklev (Dania) (nr kat. 164) inskrypcja znajduje się po obu stronach obręczy. Wryto ją gotycką minuskułą. Od zewnątrz zachowała się częściowo: +[.....]orbaltasar<sup>10</sup>, od wewnątrz przetrwała w całości: \* **help** \* **maria**. Słowa oddzielają równoramienne gwiazdki umieszczone w połowie wysokości liter (Lindahl 2003, 116, nr kat. 164).

Inskrypcje o podobnej treści można również znaleźć na innych kategoriach ozdób czy części stroju, zwłaszcza na zapinkach i sprzączkach pasów, chociaż i w tym wypadku znalezienie analogicznych obiektów nie było proste. Bardzo zbliżoną postać ma majuskułowy napis na ramie zapinki z Żeleznodorożnoe, obl. Kaliningrad (dawniej Gerdauen w Prusach Wschodnich). Słowa: **MARIA BEROT X HILF GOT X** zapisano w dialekcie dolnoniemieckim, wprowadzając ukośne krzyże w charakterze przerywników (Gaerte 1929, 328, 330, ryc. 265: c; Heindel 1986, 68, ryc. 4; Sachs 1986, 356, ryc. 1). Podobnie brzmi druga część inskrypcji umieszczonej na ramie zapinki znalezionej w Baia w odległej Rumunii. Cały napis, poważnie uszkodzony, zrekonstruowano w następującej postaci: **H(err) IVO x OT(to) x MEID(et) x ABG(ötter) / HILF GOT MARIA HR(istos)**. Zabytek ten, łączony z osadnikami niemieckimi, jest datowany na wiek XIV lub lata czterdzieste XV wieku. Powstał prawdopodobnie w związku z ugodą między mołdawskimi katolikami a husytami (Heindel 1986, 68–69). Spośród sprzączek pasa na uwagę zasługuje obiekt przechowywany w Muzeum Narodowym w Kopenhadze. Kwadratową ramę sprzączki zdobi bardzo staranny, dekoracyjny napis wykonany minuskułą gotycką, który brzmi: **nu altid help ghot un maria** („teraz [i] zawsze wspomóż Boże i Maryjo”). Po słowie *Maria* znajduje się stylizowany liść oznaczający koniec inskrypcji. Zabytek pochodzi z 1. tercji XV wieku (Fingerlin 1971, 362–363, fot. 409).

O opiekę i pomoc zwracano się też do świętych, m.in. Anny (patronka matek, wdów, małżeństw i żeglarzy), Doroty (patronki m.in. matek, ogrodników, kwiaciarzy), Jana<sup>11</sup>, Jerzego (patron rycerstwa) czy Mikołaja (parton dzieci, panien, młodych małżeństwa, kupców). „**io[hannes] hel[p]**” wryte minuskułą gotycką znalazło się na złotym pierścieniu z tarczką, na której wyobrażono siedzącą Madonnę z Dzieciątkiem na kolanach. Na dodatkowych dwóch tarczkach uformowanych na kształt liścia koniczyny umieszczono atrybuty świętej Doroty. Zabytek datowany jest na początek wieku XV (Lindahl 2003, 122, nr kat. 214). Na innym pierścieniu wykonanym prawie 100 lat później (pocz. XVI w.) majuskułą renesansową z elementami uncjały wryto napis: **HELP STA ANNA \* SiELF TRIDIE** („Wspomóż święta Anno Samotrzecia”) (Lindahl 2003, 170, nr kat. 376). Często wezwaniu tej świętej towarzyszy imię Chrystusa albo wyobrażenie jego twarzy, pojawia się też imię

<sup>10</sup> Zachowana część inskrypcji pozwala domyślać się, że zniszczeniu uległy imiona dwóch spośród Trzech Królów – w całości Kacpra i częściowo Melchiora; odtworzenie dokładnej formy zapisu jest jednak niemożliwe.

<sup>11</sup> Niestety zwięzłość tekstu często nie pozwala na ustalenie czy chodzi o Jana Ewangelistę, czy Chrzyciela; pierwszy chronił przed epilepsją i zatruciami, drugi przed epilepsją.

NPM. Prawdopodobnie więc prośba była skierowana nie tylko do samej świętej, ale również do Jezusa i Marii. Liczne od XV wieku wyobrażenia świętej Anny z Matką Boską i Jezusem (tzw. Anna Samotrzecia), pozwalają przypuszczać, że tak właśnie było. Do swojego patrona – świętego Jerzego zanosili prośby rycerze. **HILF RITER SANT IORG** W widnieje na obrzeżu nałocnicy zbroi turniejowej, przechowywanej niegdyś w Dworze Artusa w Gdańsku. Napis wyryto kapitałą renesansową (Kowalski 1998, 130).

Zwyczaj umieszczania prośb o wsparcie skierowanych do Boga i świętych na najrozmaitszych, nie związanych z kultem, przedmiotach ma tradycję sięgającą początków chrześcijaństwa<sup>12</sup>. Jako ciekawostkę można choćby wymienić wczesnobizantyjski pierścień przechowywany w British Museum w Londynie, który łączy w sobie elementy pogańskie i chrześcijańskie – wyobrażeniu głowy Meduzy towarzyszy grecka inskrypcja, która w tłumaczeniu brzmi: *Panie pomóż nosicielce* (Ganszyniec 1923, 53). Innym, o kilka wieków młodszym, ale równie interesującym przykładem, są cztery zło-te, okrągłe aplikacje zdobiące pas z 3. ćwierci XIII w. Zabytek, obecnie znajdujący się w Muzeum Narodowym w Budapeszcie, znaleziono w Kígyópusztá na Węgrzech. Łacińskie inskrypcje zdobiące „guzy” wykonano kapitałą. Na każdym zwrócono się do innego świętego: Stefana [S(ANC)TE] STEPHANE ORA PRO ME], Jakuba [S(ANC)TE] JACOBE ORA PRO ME], Bartłomieja [S(ANC)TE] BARTHOLOME ORA PRO M(E)] oraz Małgorzaty [S(ANC)TA] MARGARETA ORA PRO ME]. Pas prawdopodobnie należał do osoby związanej z dworem węgierskim, stąd prośby do świętych szczególnie czczonych w tym państwie (Fingerlin 1971, 321–322, fot. 357, Kolba 1963, 77).

W Polsce formuła *hifl Gott* występuje jako integralna część napisów umieszczanych na przedmiotach związanych bezpośrednio z wyposażeniem kościołów: na dzwonach<sup>13</sup>, chrzcielnicach i kropielnicach. Oczywiście w przypadku tak dużych obiektów napisy są znacznie dłuższe. Obserwuje się też częste łączenie języka niemieckiego z łaciną. Do dzisiaj jednak tych przedmiotów nie dotrwało zbyt wiele. W Krakowie znajdują się np. w kościołach: Mariackim (CIP VIII/2, 83–84)<sup>14</sup> i Bożego Ciała (CIP VIII/6, 63–64)<sup>15</sup>. Z pewnością było

<sup>12</sup> Wśród wielu kategorii, poza już omówionymi ozdobami i częściami stroju formuła ta pojawia się również na uzbrojeniu, różnorodnych oprawkach i okładzinach, a nawet naczyniach i kaflach (Heindel 1986, 68; Slivka 2002, 11–12).

<sup>13</sup> Na dzwonach formuła ta często występowała w połączeniu z wezwaniem do Matki Boskiej – **MARIA BEROT**, znanym mam już z wcześniej opisanych zapinek. Najstarszy napis zaczynający się od słów *hifl Got Maria berot* nosi dzwon z Wilthen w Saksonii. Inskrypcja powstała w roku 1212 (Düwel 1998, 216).

<sup>14</sup> Z Bazyliki Mariackiej znane są trzy takie inskrypcje. Dwie identyczne na bliźniaczych cynowych kropielnicach znajdujących się w kruchcie zachodniej. Obiekty te są datowane na 1. ćwierć XIV w. Napis wykonany kapitałą z elementami uncjały biegnie w dwóch pasach w górnej i dolnej części kropielnicy: **AVE · MARIA · GRATIA · PLENA · DIMINVS · XABSK / TECVM · BENEDYCTA · TV · IN MVLISG · ZV**. oraz: **IESVS · AVTEM · TRANSIENS · PERMEDIVM · AXG · / ILLORVM · YBAT · hILF · LIBIR · GOT**. (CIP VIII/2, s. 83). Trzecia inskrypcja (też z XIV w.) znajduje się na brązowej chrzcielnicy w nawie północnej kościoła. Napis wykonany uncjałą obiega

ich wiele na Śląsku czy Pomorzu (Gaerte 1929, 328–329). Dzisiaj noszą je jeszcze dzwony z kościoła Mariackiego w Gdańsku (Kowalski 1998, 128)<sup>16</sup>. Krótkie napisy o treści bardzo zbliżonej do formuły *hilf Gott* zdobiły dzwony w Komborni, pow. Krosno<sup>17</sup> i Czańcu, pow. Bielsko-Biała<sup>18</sup> (Szydłowski 1929, 46, 52).

#### IV. INSKRYPCJE O CHARAKTERZE RELIGIJNYM

Statystycznie inskrypcje o treści religijnej, umieszczane na przedmiotach o charakterze świeckim, najczęściej powtarzają imię Matki Boskiej zapisywane na wiele sposobów: jako inicjał (**M/m**), w postaci skróconej (np. **MA**, **MAR** itp.), albo w pełnym brzmieniu. Często posługiwano się początkowym fragmentem jednej z najpopularniejszych modlitw – *Pozdrowienia Anielskiego: Ave Maria gratia plena* (...). O długości napisu i zastosowaniu skrótów z reguły decydowała wielkość powierzchni, jaką miał do dyspozycji wykonawca inskrypcji, stąd mamy np. **AVE MARIA**, **AVE MARIA GRACIA PLN**, **AVE MARIAGRA**; **AVE MARIA PLENA** **AVE MARIA GP** itp. (zob. też Heinel 1986, 68). *Ave Maria* można znaleźć na wielu pierścieniach (Lindahl 2003, 230) czy sprzączkach (Fingerlin 1971) oraz zapinkach, które od tej formuły otrzymały nazwę *Ave-Maria-Schnallen*<sup>19</sup> (Heindel 1986). Niekiedy słowa *Ave Maria* występują w połączeniu z napisami o znaczeniu magicznym, np. literami **AGLA** albo **LAGA**<sup>20</sup> czy imionami Trzech Królów. Takie zestawienia, jak się wyda-

---

obiekt dwukrotnie. Napis na czaszy brzmi: **hILF hER GOT · GESVS CHRISTVS · AMEN GRACHFE · ISTVD · O[PV]S · FECID · MAGISER · VLRI ·** (CIP VIII/2, 83–84).

<sup>15</sup>W kościele Bożego Ciała w Kaplicy Zwiastowania na chrzcielnicy z 1. połowy XV w. znajduje się gotycki minuskułowy napis: **Hilf got prot amen .. o kom gdcrcrc kom mit red. hilf got [maria] brot ore(tvr) got ieven. vm pace maria**. Inskrypcja wypełniająca bordurę górną miała napis łaciński zaczynający się od słów: **ave maria gratia plena dominvs tecvm be[ne] ...** (CIP VIII/6, 63–64).

<sup>16</sup>Inskrypcje znajdują się na trzech dzwonach. Są to gotyckie napisy powstałe prawdopodobnie w 2. połowie XIV w. Na dzwonie Apostolica odlanym w 1383 r. (przelany w roku 1883) możemy przeczytać: **Helff Gott was beginne das ys en gutt end gewinne an aller nyder dank a(nn)o d(omi)ni mcccclxxxiii**; na dzwonie zegarowym z wielkiej sygnaturki: **hilf maria was ich begynne das is eyn gut ende gewynne amen**; trzeci z dzwonów – Sybilla początek inskrypcji ma podobny do zaprezentowanych wyżej: **hylf got marya wer kans geramen** (Kowalski 1998, 128).

<sup>17</sup>Na dzwonie z XV wieku minuskułą gotycką wykonano napis: **ich · hof · hilf · got · maria · berot · hilf** (Szydłowski 1929, 46).

<sup>18</sup>Na dzwonie, też XV-wiecznym, napis brzmi: **maria · berot · hilf · got ·** (Szydłowski 1929, 52), a zatem identycznie jak na zapince z Żeleznodorożnoe.

<sup>19</sup>Z terenu Polski inskrypcję **AVE MARIA** znamy z zapinki ze Słupcy, pow. Płock (Gaerte 1929, 330, ryc. 265: b; Sachs 1986, 356–357, ryc. 3; Heindel 1986, 66, ryc. 1).

<sup>20</sup>Prawdopodobnie jest to skrót hebrajskiej lub aramejskiej formuły: **ꞗttꞗ gibbor le 'olam ꞗdonaj** („Jesteś mocny, czynisz wszystko wiecznym Panie”), która chroniła przed pożarami, chorobami i gorączką, jak również przed wpływami złej magii. Pierścienki, ale też inne obiekty, np. sprzączki do pasów, okucia, krzyżyki czy dzwonki z napisem **AGLA** (niekiedy runicznym – zob. Lorenzen 1997, 147), często w połączeniu z innymi np. **AVE MARIA**, **ANNA MATER** czy **TEBAL GVT GVTANI** (lub jego warianty) znane są z terenu Danii, Szwecji, Norwegii, Niemiec, Anglii, północ-

je, raczej nie budziły wówczas oburzenia. Imię Boga, w wersji łacińskiej lub językach narodowych, z reguły w połączeniu z imionami Matki Boskiej i Chrystusa umieszczano na przedmiotach codziennych zdecydowanie rzadziej. Samodzielnie występuje ono wyjątkowo<sup>21</sup>. Imię Zbawiciela (równie częste jak NPM) pojawia się w dwu wariantach, jako Jezus lub Chrystus i zapisywane jest na wiele sposobów (**Jesus, Jeshus, IHS ICH CX PC, IC XP, IHS, INRI** itp.) (Fingerlin 1974 – zob. katalog; Heindel 1986, 68–69; Lindhal 2003, 230). Najczęściej towarzyszą mu wezwania do Boga Ojca, Marii albo różnych świętych.

## V. MAGICZNY CHARAKTER PIERŚCIENI

Chrześcijański charakter napisu z muszyńskiej obrączki nie ulega wątpliwości, ale czy napis miał tylko charakter religijny? Czy w samej obrączce nie kryły się dodatkowe, magiczne moce? W starożytności wierzono, iż ten rodzaj ozdób zwłaszcza noszony na palcu serdecznym miał znaczenie symboliczne. Kolistą formą, czyli coś, co nie ma ani początku, ani końca oznaczała wieczność (Forster 1990, 423–425). W średniowieczu mimo olbrzymich przeobrażeń, jakie dokonały się w sferze duchowości w dalszym ciągu przypisywano im niezwykłą rolę, szczególnie jeśli nosiły odpowiednie rysunki lub napisy<sup>22</sup>. Wybitny lekarz XIII-wieczny dominikanin Mikołaj z Polski, autor kilku traktatów medycznych, cudownym pierścieniem poświęcił duży fragment w jednym ze swych dziełek, a mianowicie w *Antipocras* zwanym też *Księgą empiryków*. Pozwolę sobie przytoczyć go niżej w tłumaczeniu R. Gansińca (*Brata Mikołaja ....* 288–326):

***Tu omawia się pierścionek cudowny, który trzeba złożyć z rozmaitych empiryków.***

*Silniejszy od Marsa, poczęty ze sztuki Apollina,  
urodził się pierścień bieglejszy od ojca w leczeniu,  
aby niebo chwalili ci, którzy radują się darem niebieskim.  
Wskutek siły formalnej działa osobliwa siła,  
Swiejąc światłem nieba, ani sam gorący, ani marznący,  
Wypędza obiedwie choroby, i zimną i gorącą,  
nie bierny, lecz czynny: dziwi się jego sile lud.*

nej Francji i Italii. Zdecydowana większość tych przedmiotów pochodzi z wieku XIV. Mimo wyraźnej symboliki chrześcijańskiej (krzyż, forma ośmiokąta, treść inskrypcji) przypisuje się im znaczenie magiczne (na temat pierścieni tego typu – zob. Lorenzen 1997, 1999).

<sup>21</sup> W formie DEI znamy je np. z zapinki z Gniezna (Heindel 1993, 221).

<sup>22</sup> Rozważanie na temat magicznej funkcji pierścienia można znaleźć w artykule Z. Dolczewskiego (2000, tam też literatura), dlatego temat ten tylko sygnalizuje.

**Tu dowodzi, że siły niebieskie są zamknięte w pierścionku**

Gdy ten (pierścieni) niestrudzenie leczy choroby i z własnej siły burzy przeciwne rzeczy,  
 a na odwrót sam szkody nie doznaje,  
 dowodzi wyraźnie, że tkwią w nim prawa niebieskie:  
 Sądzę, że powinienem schować sobie go jako klejnot.  
 W jaki sposób wypędza choroby i zwalcza lekarzy,  
 podbija i poskramia, niech własnym głosem wierszami wyśpiewa.

**Tu występuje pierścień mówiąc o sobie i swoich przymiotach**

Nową sztuką stworzony śpiewam lekarzom smutne pieśni,  
 gdyż ja nowy i cudowny wraz z lekarstwami jad zawieram:  
 cudownie łączy się we mnie życie ze śmiercią.  
 dlatego cudownie leczę, dlatego błogosławią mnie jako cudotwórcę.  
 Na powierzchni skóry znajdując się, jestem przyczyną zdrowia,  
 od nagłej śmierci cię ochraniam, jeśli mnie nosisz,  
 Dlatego umieszczaj mnie na zewnątrz – jeśli mnie zjadasz zabijasz się.  
 Zewnątrz członków wisząc, wzmacniam i ochraniam zmysły,  
 i dokądkolwiek się udam, nie będzie tam ani choroby, ani smutku.  
 Leczę osłabienia, wypędzam gorączkę, ból,  
 starcom jestem snem, a dzieciom zdrojem i karmicielem:  
 Wierz mi, mówię rzeczy dowiedzione, wzmacniam mózg i serce,  
 zawieszony na szyi wypędzam zarazki, w niwecz obracam jady,  
 i zarazem łagodzę obrzmienia. Kaszel i dychawica  
 I puchlina w gardle i flegma tkwiąca w gardzieli  
 i reumatyzm stawowy przez lekarza nieuleczony,  
 kwartana, tercjana i codzienna febra,  
 i krwotok ustępują, gdy na zewnątrz wiszę.  
 Niesforna kwartana, córka czarnej żółci, z lekarzy  
 sobie kpiąca, nie będzie mogła tam pozostać, gdzie ja jestem.  
 Ponieważ jestem młotem i katem dla brzemiennych, radzę, aby były bardzo ostrożne,  
 by nie spowodować poronienia.  
 Nie sam przez się działał, ale Bóg działa przezemnie.  
 Z twierdzy niebieskiej pochodzi ta siła, wyłącznie mnie udzielona:  
 niech będzie chwała Najwyższemu, że przez najlichszy (przedmiot) tak działał.

Cudowne pierścienie miały według Brata Mikołaja moc większą niż lekarstwa, gdyż ich siła pochodziła wprost z nieba (Ganszyniec 1923, 54–55). Taką niezwykłą siłę miały wspomniane już pierścienie z napisami AGLA, LAGA oraz THEBAL GUT GUTTANI (Michelly 1981), które leczyły kaszel, duszności oraz reumatyzm. Istniały też pierścienie

przeciw trądowi (Ganszyniec 1923, 59), czy padaczkę, przed którą chronili Trzej Magowie. Ich imiona często pojawiają się na pierścieniach, znany je również z sygnetu z Poznania. Niektóre pierścienie nabierały mocy poprzez wyjątkowość osoby ich właściciela, np. pierścień biskupa Stanisława<sup>23</sup> (Kracik 2000, 160–161).

Brat Mikołaj działał, co prawda, w XIII wieku, a więc około dwieście lat przed powstaniem obrączki z Muszyny, jednak dwa wieki później, mimo starań kościoła, nastawienie wiernych do spraw magiczności nie uległo większym zmianom (Le Goff 1970, 328; Guriewicz 1987, 261; Ryś 1995, 126–134). Przekonanie o niezwykłych możliwościach tkwiących w różnych przedmiotach, zwłaszcza tych z wizerunkami Boga i świętych czy religijnymi tekstami nie uległo osłabieniu. Magia, cudowność pociągały nie tylko prosty lud, ale też mniej wykształconych duchownych oraz osoby z najwyższych szczebli drabiny społecznej (Huizinga 1967, 10). W praktykach magicznych nie widziano nic złego, a łączenie ich z religią nie było traktowane jako bluźnierstwo. Kościół tolerował takie postępowanie, zresztą granice zakazów nie były jasno określone.

## VI. INSKRYPCJE TYPU *HILF GOTT*

Jaka siła tkwiła w formule *hilf Gott Maria*? Samo *hilf Gott* ma prawdopodobnie swoje źródła w atmosferze psalmu 91 (90) znanego pod tytułem *O Bożej opiece*. Psalm traktowano jako *verba sancta*. Były powszechnie znane, odgrywały ważną rolę w modlitwie osobistej, śpiewali je żołnierze wyruszając do walki, ale też były stosowane w praktykach magicznych (Frank 1984, 67). Psalm 91 (90) dawał nadzieję. Mówił o opiece boskiej w każdej sytuacji tu na ziemi, ale też, co było ważniejsze dla człowieka średniowiecza, dawał nadzieję na zbawienie wieczne:

*Albowiem Pan jest Twoją ucieczką,  
Jako obrońcę wzięłeś sobie Najwyższego*

dalej zaś:

*Ja go wybawię, bo przylgnął do Mnie;  
osłonię go, bo uznał moje imię.  
Będzie Mnie wzywał, a Ja go wysłucham  
I będę z nim w utrapieniu,  
Wyzwolę go i sławą obdarzę.  
Nasycę go długim życiem  
I ukaże mu moje zbawienie.<sup>24</sup>*

<sup>23</sup> W *Cudach św. Stanisława* możemy przeczytać, iż pierścień biskupa krakowskiego dopomógł m.in. Witowi – prepozytowi kolegiaty św. Floriana w uleczeniu dokuczliwych bólów głowy. Moc uzdrawiającą miała też woda, w której pierścień moczoneo (Kracik 2002, 160–161).

<sup>24</sup> Ps. 91 (90), 9, 14–16 – za Biblią tysiąclecia.



Z kolei Matce Bożej przyznano w kościele katolickim wyjątkową pozycję. Bernard z Clairvaux, głosił wręcz pogląd, iż Bóg chce, aby ludzie wszystkie sprawy, z którymi zwracają się do niego załatwiali właśnie za pośrednictwem Marii, bo jest ona w centrum stworzenia między nim a wiernymi (Grote 1992, 128). Traktowano ją więc jako „Współpracownika” Boga i Orędowniczkę człowieka oraz jego Opiekunkę w godzinę śmierci (Ryś 1995, 119). Echa tych przekonań można odnaleźć w licznych pieśniach maryjnych z końca średniowiecza „ (...) *O Maryja, rzeczniczko ludzka* (...)” brzmi jeden z wersów pieśni *O Maryja, kwiatku paniński* (Korolko 1980, 159), czy „ (...) *Bychom przy naszej śmierci ciebie widzie*li**” z pieśni *O przenasławniejsza Panno czysta* (Korolko 1980, 154). Przytoczone tu cytaty pochodzą wprawdzie z utworów polskich, ale podobnie brzmiały pieśni religijne w innych krajach, zwłaszcza w Niemczech, gdzie kult Matki Bożej był szczególnie rozwinięty.

A zatem za króciutkim *hilf Gott Maria* kryła się głęboka wiara w nieograniczoną potęgę Boga i skuteczne pośrednictwo Matki Boskiej, które gwarantowało, że moc ta zostanie użyta w obronie proszącego.

## VII. UWAGI KOŃCOWE

Pierścień to ozdoba bardzo osobista. Dopasowany do rozmiarów palca, tak blisko przylega do ciała, że niemal zrasta się z nim, staje się częścią człowieka. Do symboliki w nim zawartej przywiązywano dużą wagę. Jego rola apotropeiczna nie ulega wątpliwości, ale nie był amuletem w ścisłym tego słowa znaczeniu, był też przedmiotem związanym z religią, z jej osobistym przeżywaniem. Nie można wykluczyć, że pierścienie o cechach religijnych były przez kościół błogosławione, albo sami właściciele zwiększali ich moc np. poprzez kontakt tych przedmiotów z *sacrum*, cudownym obrazem czy relikwią.

W średniowieczu magiczność chrześcijańska stapia się z pogańską w jedną strukturę, przenikając się wzajemnie (Kracik (2002, 16, przyp. 2), ponieważ (...) *zbiorowa mentalność, masowe pojmowanie relacji z Bogiem i świętymi oraz związane z nimi oczekiwania nigdy do końca nie podlegały kierownictwu duszpasterzy. Owa niezależność była uwarunkowana nie tylko stopniem mądrości i gorliwości nauczycieli wiary, ale i przyzwyczajeniami wiernych, ich kulturą środowiskową, stanem umysłów, woli, emocji, wspólnymi wreszcie pasterzami (większość z nich bliżej wszak było do poziomu wiernych niż Ojców Kościoła) wyobrażeniami lękami i oczekiwaniami*” (Kracik 2002, 37–38)

Proste pierścionki nie są wdzięcznym tematem badań, ale sytuacja ulega zmianie, gdy pojawia się na nich napis. Przystają wówczas być wyłącznie mało efektownymi ozdobami, a stają się źródłem do badań nad duchowością epoki, w której powstawały i były noszone. Można bowiem analizować sens inskrypcji, szukać ukrytych w niej treści czy związków między napisami a przedmiotem, na którym ją umieszczano. Analiza samego pierścionka – rodzaju surowca, techniki wykonania, formy, ornamentu często pozwala odczytać zapisane w ten sposób treści symboliczne. Nie można też zapominać, iż analiza formalna pisma – jego dukt i krój, użyte abrewiacje i przerywniki są istotnym czynnikiem datującym. Inskrypcje to również pole do działań dla językoznawców. Dlatego dziwi fakt, iż do tej pory

pierścionkom tym nie poświęcono w Polsce zbytnej uwagi i poza dwoma efektownymi sygnetami pozostałe potraktowano po macoszemu<sup>25</sup>.

Czy winą za ten stan rzeczy należy obarczyć minioną epokę PRL-u, która nie patrzyła przychylnym okiem na zajmowanie się przedmiotami o konotacji religijnej, a do tego często związanymi z kulturą niemiecką. Wydaje się, że nie był to jedyny powód. Przyczyna leży też w słabym przygotowaniu archeologów, którzy często nie są w stanie poradzić sobie z pełnym opracowaniem źródłoznawczym. Wolą zatem, unikać tematyki sprawiającej problemy.

Wprawdzie żadna z poruszonych tu przeze mnie kwestii nie została wyczerpana. Mam jednak nadzieję, iż praca ta uczuli polskich archeologów oraz badaczy działających w ramach innych dyscyplin na problem przedmiotów z inskrypcjami.

### Bibliografia

#### Źródła

- 1920 *Brata Mikołaja z Polski pisma lekarskie*, wydał i objaśnił Ryszard Ganszyniec, (= *Prace Naukowe Uniwersytetu Poznańskiego. Sekcja Humanistyczna 2*), Poznań 1920.

#### CIP

- 1987 *Corpus Inscriptionum Poloniae, VIII, Województwo krakowskie 2*, pod red. Zbigniewa Perzanowskiego, *Bazylika Mariacka w Krakowie*, wydał wstępem i komentarzem opatrzył Zenon Piech, Kraków 1987.
- 1989 *Corpus Inscriptionum Poloniae, VIII, Województwo krakowskie 6*, pod red. Zbigniewa Perzanowskiego, *Kazimierz i Stradom*, wydał wstępem i komentarzem opatrzył Zbigniew Wohlfeld, Kraków 1989.

#### Opracowania

##### Bębynek W.

- 1914 Starostwo muszyńskie, *Przewodnik Naukowy i Literacki* (dodatek do *Gazety Lwowskiej*) 42, s. 409–421.

##### Bieniak J.

- 2003 *Możni i rycerze*, [w:] Derwich M. (red.), *Monarchia Piastów (1038–1399)* (= *Polska. Dzieje cywilizacji i narodu 2*), Warszawa, 68–73.

##### Chudzińska B.

- 2004 Archeologiczne badania na zamku w Muszynie w latach 1996–1998, *Almanach Muszyny* 2004, 91–96.

##### Ciechanowski K., Lasota C.

- 1978 Wrocław–Otbin, *Silesia Antiqua* 21, 330–331.

##### Cofta A.

- 1953 Wyniki badań na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Błoniu, pow. Grodzisk Mazowiecki, *Materiały Wczesnośredniowieczne* 3, 1–51.

<sup>25</sup> Dotyczy to zresztą również innych kategorii zabytków z napisami.

- Dolczewski Z.  
2000 Między magią a wiarą. Złoty sygnet mieszczański z Poznania, *Kronika Miasta Poznania* 2000/1, Warszawa, 52–63.
- Düwel K.  
1998 Glocken-Inschriften, [w:] *Reallexikon der Germanischen Altertumskunde* 12, Berlin–New York, 216–218.
- Fingerlin I.  
1971 *Gürtel des hohen und späten Mittelalters*, München.
- Forstner D.  
1990 *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa.
- Frank I.W.  
1984 Gebet VI, [w:] *Teologische Realencyklopedie* 12, Berlin, 65–71.
- Frankowska-Makala M.  
2000 Późnoromański pierścień z Pęzina. Próba interpretacji ikonograficznej, *Materiały Zachodniopomorskie* 46, 307–320.
- Fraś M.  
1966 Wstępne badania archeologiczne na zamczysku w Muszynie, *Rocznik Sądecki* 7, 449–454.
- Gaerte W.  
1929 *Urgeschichte Ostpreussen*, Königsberg.
- Ganszyniec R.  
1923 Pierścień w wierzeniach ludowych starożytnych i średniowiecznych, *Lud* 22, 33–62.
- Grote H.  
1992 Marie/Marienfrömmigkeit, [w:] *Teologische Realencyklopedie* 22, Berlin, 119–137.
- Guriewicz A.  
1987 *Problemy średniowiecznej kultury ludowej*, Warszawa.
- Heindel I.  
1986 Ave-Maria-Schnalen und Hanttruwebratzen mit Inschriften, *Zeitschrift für Archäologie* 20, 65–79.  
1989 Hochmittelalterliche Gewandschnallen im westlichen Siedlungsgebiet, *Zeitschrift für Archäologie* 23, 79–100.  
1993 Mittelalterliche Gewandschnallen und anthropomorphe Haken aus Polen, *Slavia Antiqua* 34, 215–240.
- Hołowińska Z.  
1959 Wczesnośredniowieczne rzemiosło złotnicze w Gdańsku, [w:] J. Kamińska (red.), *Gdańsk Wczesnośredniowieczny* 1, Gdańsk, 55–105.
- Huizinga J.  
1967 *Jesień średniowiecza*, Warszawa.
- Juda M.  
2001 *Pismo drukowane w Polsce XV–XVIII w.*, Lublin

- Kiersnowska T.  
1971 Trzynastowieczna siedziba książęca w Błoniu, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 19, 447–462.
- Kóčka-Krenz H.  
1993 *Biżuteria północno-zachodnio-słowiańska we wczesnym średniowieczu*, Poznań.
- Kolba J.H.  
1963 Epigráfiai adtok a Kígyópusztai ıv kormeghatározásához, *Folia Archaeologica* 15, 77–85.
- Korolko M.  
1980 *Średniowieczna pieśń religijna polska*, Wrocław.
- Kowalski K.M.  
1998 Gdańskie inskrypcje średniowieczne, [w:] H. Paner (red.), *Gdańsk średniowieczny w świetle najnowszych badań archeologicznych i historycznych*, Gdańsk, 119–132.
- Kracik J.  
2000 *Relikwie*, Kraków.
- Le Goff J.  
1970 *Kultura średniowiecznej Europy*, Warszawa.
- Lindahl F.  
2003 Symboler i guld og sølv. Nationalmuseets fingerringe 1000–1700-årne, *Nordiske Fortidsminder, Serie B* 21, København.
- Lorenzen M.  
1997 Magische Ringe – Überlegungen zu Fingerringen mit AGLA-Inschriften, *Acta Praehistorica et Archaeologica* 29, 141–156.  
1999 Der mittelalterliche Fundplatz Alt-List auf Sylt, Kreis Nordfriesland, *Offa* 54/55, 309–423.
- Malinowska H. zob. Malinowska-Łazarczyk H.
- Malinowska-Łazarczyk H.  
1969 Badania archeologiczne na cmentarzysku w Cedyni w latach 1967–1969, *Materiały Zachodniopomorskie* 15, 111–159.  
1982a *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Cedyni* 1–2, Szczecin.  
1982b W Cedyni – cmentarzysko z pogranicza, *Z otchłani wieków* 48, 31–34.
- Marciniak J.  
1960 Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy z miejscowości Bazar Nowy, pow. Maków Mazowiecki, *Materiały Wczesnośredniowieczne* 5, 99–140.
- Michelly R.  
1987 Der Spandauer Thebal-Ring. Neues zum Problem der Thebal-Ring, [w:] Adriaan von Müller, Klara von Müller-Muči, *Ausgrabungen und Funde auf den Burgwall in Berlin Spandau*, Berlin, 64–140.
- Musianowicz K.  
1960 Granica mazowiecko-drehowicka na Podlasiu we wczesnym średniowieczu, *Materiały Wczesnośredniowieczne* 5, 187–230.

- Näbe F.M.  
1920 Der Leipziger Thebalring. Manus 11/12, 383–386.
- Odoj R.  
1958 Sprawozdanie z prac wykopaliskowych, przeprowadzonych w Równinie Dolnej, pow. Kętrzyn w 1956 i 1956 r., *Rocznik Olsztyński* 1, 117–156.
- Piekalski J.  
1991 *Wrocław średniowieczny. Studium kompleksu osadniczego na Ołbinie w VII–XIII w.*, Wrocław.
- Popović I.  
2001 *Kasnoantički i ranovizantijski nakit od zlata u Narodnom Muzeju u Beogradu*, Beograd.
- Rauhut L.  
1971 Wczesnośredniowieczne cmentarzyska w obudowie kamiennej na Mazowszu i Podlasiu, *Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne* 1, 435–656.
- Ryś G.  
1995 *Pobożność ludowa na ziemiach polskich w średniowieczu. Próba typologii*, Szczecin.
- Sachs R.  
1985 (rec.) Helena Malinowska-Łazarczyk, Cmentarzysko średniowieczne w Cedyni, Muzeum Nrodowe Szczecin 1982, Bd. 1, S. 231, Taf. 38; Bd. 2, S. 219, Abb. 121, *Zeitschrift für Archäologie* 19, 140–143.  
1986 Tak zwane „fibule w kształcie sowy” i ich znaczenie. Z badań nad treściami ideowymi ozdób w państwie krzyżackim, [w:] *Niemcy – Polska w średniowieczu*, Poznań, 355–365.
- Slivka M.  
2002 Cirkevné dejiny v archeologických prameňoch, *Pamiatky a múzeá* 2002/3, 8–12.
- Szydłowski T.  
1929 Dzwony starodawne z przed r. 1600 na obszarze b. Galicji, *Kraków*.
- Tait H. (red.)  
1986 *Jewelry 7000 years: an international history and illustrated survey from the collections of the British Museum*, London.
- Tóth E.  
1979 Römische Gold- und Silbergegenstände mit Inschriften im Ungarischen Nationalmuseum. Goldringe, *Folia Archaeologica* 30, 157–184.
- Trelińska B.  
1991 *Gotyckie pismo epigraficzne w Polsce*, Lublin.
- Walicki M. (red.)  
1970 *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku* 2, Warszawa.

Barbara Chudzińska

## EIN BESCHRIFTETER FINGERRING AUS DEM SCHLOSS IN MUSZYNA — D.H. WER UND WORUM GEBETEN WURDE — DIE INSCRIFTEN VON DER ART *HILF GOTT MARIA*

(Zusammenfassung)

Im Jahre 1998 wurden bei den Ausgrabungen auf dem alten Schloss der Krakauer Bischöfe in Muszyna, Kr. Nowy Sącz, FSt. 1, an der Außenseite der Ostmauer des Eingangsturmes (Abb. 1) ein Bronzering mit der Inschrift +hilf+gottmaria+ gefunden (Abb. 2). Der Ring mit einem Durchmesser von 25 mm war aus Bronzeband von 5 mm Breite und 1 mm Dicke gefertigt. Die Inschrift wurde an der Außenseite des Ringes wenig sorgfältig eingraviert. Die Buchstaben sind unterschiedlich breit, ihre Höhe bleibt dagegen gleichbleibend und ist nur etwas geringer als die Breite des Bandes, aus dem der Schmuck geformt wurde. Sie trägt als Verzierung dreierlei Muster: Dreiecke, gegabelte Stäbe sowie Querrippen, die gelegentlich auch durchstrichen sind. Anfang und Ende der Inschrift sind durch gleicharmige Kreuze markiert, das dritte deutlich kleinere Kreuz trennt die Wörter „hilf“ und „gott“, dagegen bilden die Wörter „gott“ und „maria“ eine kontinuierliche Zeichensequenz. Der Raum ohne Buchstaben wird durch Rankenmuster gefüllt. Der Text ist in gotischer Majuskel-Schrift nach dem Vorbild der gedruckten Textura wiedergegeben, wobei manche Buchstaben, z.B. g, t und r von den üblichen Mustern abweichen und die meisten Buchstaben keine für die gotische Schrift typische Brechung der Schärfe aufweisen, sondern durch sich rechtwinklig kreuzende Linien geführt sind. Auf Grund der Schriftform und des Verdichtungstyps dürfte die Inschrift und damit der Ring selbst von der zweiten Hälfte des 15. Jh. bis zum Anfang des 16. Jh. zeitlich einzuordnen sein.

Die mit Inschriften versehenen Ringe gehören zu den äußerst seltenen Funden im polnischen Raum. Es liegen uns nur ein paar Stück davon vor. Eines der ältesten Exemplare wurde in Wrocław Olbin gefunden (2. H. 12. Jh.) (Abb. 3: 5). Er trägt eine lateinische Inschrift in der romanischen Kapitale. Ebenfalls in der Kapitale ist die Inschrift auf dem Ring von Cedynia, Kr. Gryfice, wiedergegeben (12./13. Jh.) (Abb. 3: a, b). Leider sind die Inschriften auf den Ringen von Bazar Nowy, Kr. Maków Mazowiecki (Mitte 11. – Anfang 12. Jh.) (Abb. 3: 1) und Równina Dolna, Kr. Kętrzyn (13./14. Jh.) nicht entziffert worden. Die drei weiteren Exemplare gehören zu der Gruppe von Ringen nur nominell. Der Ring von Czartajewo, Kr. Siemiatycze, trägt der Ligatur nach die Zeichen, die als Buchstaben angesehen, jedoch in der mir verfügbaren Literatur nicht beschrieben worden sind. Bei den Zeichen auf dem Ring von Gdańsk handelt es sich wahrscheinlich nur um unbeholfene Nachbildungen der Inschrift auf dem Ring von Cedynia (Abb. 3: 4). Die Zeichen auf dem Ring von Wrocław Olbin (12. – 13. Jh.) wurden als: bud movi na vi[k] („sei mein auf ewig“) gelesen. Leider entbehrt der Schmuck einer gründlichen Veröffentlichung und ist eigent-

lich nur von einer wenig deutlichen Bildaufnahme bekannt (Dowiat 1985, S. 199, Fot. 210). Die betreffenden Zeichen scheinen allerdings falsch gedeutet worden zu sein und stellen vielmehr ein Ornament dar, das zufälligerweise den Buchstaben nahe kommt oder tatsächlich eine Nachbildung derselben ist. Sollte dieses Exemplar wirklich die oben angeführte Inschrift tragen, so handelte es sich dabei um den ältesten epigraphischen Beleg für unsere Sprache. Der derzeitige Kenntnisstand läßt allerdings diesbezüglich keine eindeutigen Aussagen zu.

Zu den Gruppe der beschrifteten Ringe gehört auch der Ring des Krakauer Bischofs Maur, gest. 1118. Hierzu gehören ferner drei Siegelringe: einer von einer Grube auf dem Burgwall in Błonie, Kr. Grodzisk Mazowiecki (12. Jh.) (die Inschrift wurde nicht abgelesen) sowie die Exemplare aus den Museumsammlungen: der sog. Ring der Familie Borck von Peżino (heute Nationalmuseum in Szczecin, datiert an das Ende des 12. oder an die Wende des 12./13. Jh.), sowie der sog. Bürger-Siegelring von Poznan (Abteilung für Gebrauchskunst des Nationalmuseums in Poznan, datiert an das 14./15. Jh.)

Leider knüpft der Ring von Muszyna an die oben erwähnten Exemplare nur durch die Anwesenheit einer Inschrift an, die letzteren können also kaum als echte Parallelstücke herangezogen werden. Die meisten von ihnen sind übrigens nur mangelhaft veröffentlicht und bedürfen einer erneuten Bearbeitung. Der Sprache nach dürfte unser Ring mit dem deutschsprachigen Kulturraum in Verbindung zu setzen sein. Angenäherte Exemplare konnte ich jedoch erst in Dänemark auffinden. Damit heißt es allerdings bei weitem nicht, dass der Ring von Muszyna ein im ausgedehnten mitteleuropäischen Raum einmaliges Exemplar darstellt. Ein solcher Eindruck ist wohl nicht durch den Erkenntnisstand, sondern vielmehr durch den zufälligen Charakter der mir verfügbaren Literatur bedingt.

Ein paar Ringe, die in das 15. – Anfang 16. Jh. datiert sind und deren Inschriften der von Muszyna angenähert sind: HIELP IHESVS MARIA, HELP MARIA, HELPMARIAN, ma(ria) m(a)t(e)r hel(p) maria, hiLFmARI, help maria, werden in der Sammlung des Nationalmuseums in Kopenhagen aufbewahrt. Sie wurden von F. Lindhal publiziert (2003). Die Inschriften wurden in der Majuskel- sowie gotischer Minuskel-Schrift gefertigt. Die Buchstaben sind vorwiegend durch gleicharmige Sterne voneinander getrennt. Die Bildaufnahmen im Katalog sind zwar wenig lesbar, geben sie doch einen Aufschluss darüber, dass die Inschriften auf den dänischen Ringen sehr sorgfältig gemacht wurden und ihre Machart sogar als künstlerisch anzusprechen ist. Der Ring von Muszyna, bei dem der Versuch, die Inschrift-Form möglichst effektiv zu gestalten, nicht zu übersehen ist, weicht in dem Niveau der Machart deutlich ab.

Die Inschriften gleichen Inhalts sind auch von Fibeln und Gürtelschnallen bekannt, so etwa von den Gürtelschnallen aus Železnodorožnoe, Obl. Kaliningrad (ehem. Gerdaunen) – HILF GOT X MARIA BEROT X, oder Baia in Rumänien, wo eine teilweise zerstörte Inschrift als: H[ERR] IVO x OT[TO] x MEID[ET] x ABG[ÖTTER] / HILF GOT MARIA HR[ISTOS] rekonstruiert wurde. Inhaltlich angenäherte Inschrift: nu altid help ghot un maria befindet sich auf einer Gürtelschnalle, die im Nationalmuseum zu Kopenhagen beherbergt wird.

Die Bitten um Hilfe wurden auch an die Heiligen gerichtet, denen deutlich zum Ausdruck gebrachte Fähigkeiten zur Abwendung oder Heilung unterschiedlicher Beschwerden und als Schirmherren unterschiedlicher Berufe oder Gesellschaftsgruppen auch die Fähigkeit zum allgemein verstandenen Schutz zugeschrieben wurden. Derartige Inschriften wurden nicht nur auf Ringe, sondern auch an den anderen Schmuckgegenständen und Trachtbestandteilen wie auch an den Gegenständen des täglichen Gebrauchs angebracht. Oft wird ein Anruf an den konkreten Heiligen, z.B. HELP STA ANNA \* SieLF TRIDIE oder HILF RITER SANT IORG von dem Namen Christi, Maria oder ihren Darstellungen begleitet, wodurch der Kreis der Angesprochenen erweitert und der Erfolg des Bittenden gesteigert wurde.

Die Sitte, die Bitten um Gottes und der Heiligen Beistand an Gegenständen anzubringen, hat eine mehrere Jahrhunderte zurück reichende Tradition. So ist beispielsweise auf einem frühbyzantinischen Ring die folgende griechische Inschrift zu lesen: „Hilf Gott der Tragenden“; auf den Zierbeschlägen eines Gürtels von Kígyópusztá (Ungarn) wendet sich der Benutzer mit einer Bitte um Gebet an die vier Heiligen: Stephan, Bartholomäus, Jakob und Margarete.

Im polnischen Raum ist die Formel *hilf Gott*, in unterschiedlichen Varianten ausschließlich von den unmittelbar mit der Kirchengenausstattung verbundenen Gegenständen bekannt, so von Glocken, Taufsteinen und Weihbecken, z.B. in der Marienkirche und der Fronleichnamskirche in Krakau oder in der Marienkirche in Gdańsk bekannt. Früher waren diese Gegenstände selbstverständlich in weit größerer Anzahl vorhanden; viele von ihnen, vor allem die Glocken, wurden jedoch in den Kriegszeiten beschlagnahmt und umgeschmolzen.

Unter den religiösen Inschriften kommt der Name der Gottesmutter am häufigsten vor; dieser erscheint in Form eines Inizials, mehrerer Buchstaben oder in vollem Wortlaut. Häufig tritt (in unterschiedlicher Form) das Anfangsfragment eines der populärsten Gebete (Engelbegrüßung) AVE MARIA auf. Sie ist an Ringen, Schnallen, Fibeln, doch auch auf Fassungen, Bekleidungen, Beschlägen, z.B. auf Büchern und sogar auf Keramikgegenständen, Glasgefäßen und Ofenkacheln anzutreffen. Bisweilen wird diese Formel durch magische Buchstaben AGLA (in unterschiedlichen Varianten), THEBAL GVT GVTANI (unterschiedliche Varianten) oder die Namen der Drei Könige begleitet. Gleich häufig erscheint der Name Jesu in unterschiedlicher Form auf, der nicht nur durch Buchstaben, sondern auch durch Symbolzeichen wiedergegeben wird. Der Gottesname wird am häufigsten zusammen mit dem Namen der Gottesmutter und Christi, oder in solchen Formeln wie z.B. *hilf Gott* angerufen.

Den Ringen wurde viele wunderbare Eigenschaften zugeschrieben. Sie wurden oft für ein weit wirksames Heilmittel gehalten, da ihre Kraft, wie man glaubte, direkt vom Himmel kam (siehe Traktat *Antipocras* des Bruders Nikolaus aus Polen). Es gab darunter solche Mittel, die alles zu heilen vermochten, doch auch solche, die nur bei ganz bestimmten Krankheiten wirksam waren (AGLA, THEBAL GVT GVTANI, Namen der Drei Könige). Manche Ringe gewannen ihre wunderbaren Eigenschaften dadurch, dass sie einst im Besitz der Heiligen waren, so etwa der Ring des Hl. Stanislaus.



Die Formel *hilf Gott* leitet sich wohl von dem Psalm 91 (90) her, dessen Inhalt die der Gottesmacht in ihrer Fülle zum Ausdruck bringt. Sie erscheint zusammen mit dem Namen der Gottesmutter, die als Mitarbeiterin der Gottes und Fürsprecherin des Menschen, zugleich eine liebevolle Beschützerin, auch in der letzten Stunde, betrachtet wurde. Die Inschriften auf Gegenständen, besonders so persönlichen wie Ringe, ließen daran glauben, dass die Bitten ihrer Benutzer erhört würden. Sie wurde womöglich absichtlich ausgewählt, und man verband mit ihnen bestimmte Erwartungen. Es ist nicht ausgeschlossen, dass manche Besitzer die Kraft dieser Gegenstände durch den Kontakt mit der wunderbaren Figuren oder Bildern steigern ließen und dass diese Gegenstände sogar durch die Kirche geweiht wurden. Die Betreibung von Magie und der Glauben an ihre Wirksamkeit waren im Mittelalter weit verbreitet. Diese Erscheinung wurde nicht als tadelnswert erachtet. Zu solchen Handlungen griffen ja oft auch die Geistlichen und die Vertreter der gesellschaftlichen Elite.

Heutzutage ist es schwer zu entscheiden, wer der Besitzer des betreffenden Ringes sein könnte. Er hängt jedenfalls unbestritten mit dem deutschen Kulturkreis zusammen. Es ist nicht ausgeschlossen, dass als sein Besitzer ein Soldat der ungarischen Armee sein könnte, deren Truppen im Jahre 1474 an der Belagerung des Schlosses von Muszyna beteiligt waren. Es könnte aber ebenso gut ein Einwohner dieses Objektes oder einer seiner Gäste gewesen sein. Die Bescheidenheit dieses Schmuckgegenstands lässt vermuten, dass er wohl einem Angehörigen der unteren Gesellschaftsschichten angehört haben dürfte.

Die beschrifteten Ringe (aber auch die anderen Gegenstände mit Inschriften) tragen unterschiedliche Inhalte, die zum Forschungsgegenstand der im Bereich verschiedener Disziplinen tätigen Geisteswissenschaftler werden sollen. Dass diesen Gegenständen bisher in Polen so wenig Beachtung geschenkt wurde, ist verwunderlich.

*Übersetzt von Zbigniew Pisz*

